

Warszawa, 30 stycznia 2015r.

**Prezydent Warszawy**  
**Hanna Gronkiewicz-Waltz**

Szanowna Pani Prezydent!

Wyrażamy nasze ubolewanie nad tym, że staje Pani po stronie garstki wichrzycieli, którzy chcą całkowicie zniszczyć ideę ogrodnictwa działkowego i pozbyć się ogrodów działkowych ze stolicy. Apelujemy do Pani o zaniechanie działań przynoszących szkodę obywatelom i mieszkańcom Warszawy, ich rodzinom, przyjaciołom i znajomym – wszystkim tym, dla których ogrody działkowe są dobrem narodowym i społecznym.

Niech Pani ma odwagę odpowiedzieć na nurtujące nas pytania. Dlaczego popiera Pani działania tych osób, które chcą zniszczyć dobro, które z takim wysiłkiem tworzyły rodziny działkowe przez dziesiątki lat? Dlaczego wierzy Pani ludziom, którzy podważają kompetencje władz państwowych w Polsce?

Jesteśmy przekonani, że jedność Związku, która pozwoliła działkowcom wywalczyć dobrą ustawę, wbrew wszelkim próbom destabilizacji sytuacji w ogrodach i projektów skrajnie anty działkowych dążących do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce, pozwoli także sprzeciwić się działaniom, jakie podejmuje Pani przeciwko PZD. Odmowa rejestracji statutu PZD jest przecież zwykłym atakiem na naszą organizację, a zarazem jest to kontynuacja Pani nieprzychylnego względem działkowców, ogrodów i PZD polityki. To nie dobro mieszkańców leży Pani na sercu. Jesteśmy Pani postawą głęboko zawiedzeni, ale nie ustajemy w nadziei, że dogłębne zapoznanie się z naszymi argumentami, zmieni Pani swoją opinię i działania względem warszawskich ROD oraz PZD.

Wbrew Pani stanowisku bowiem statut PZD został uchwalony zgodnie z prawem i przy zachowaniu pełnej demokracji, z uwzględnieniem zapisów statutu dotychczas obowiązującego. To nie Krajowa Rada wybierała delegatów, lecz Okręgowe Konferencje Przedjazdowe. Wydaje się oczywiste, że Referendarz Sądowy nie tylko nie zapoznał się z dotychczasowym statutem, który regulował wszystkie kwestie, ale także pominął całkowicie zapisy obowiązującej ustawy o ROD. Odmowa rejestracji nowego statutu to policzek wymierzony tysiącom ludzi zaangażowanym w jego tworzenie i uchwalenie. Czy takie działanie zmierza do wprowadzenia chaosu i dezorganizacji w stowarzyszeniu zrzeszającym tysiące ludzi z całej Polski? A wszystko

po to, by w chaosie łatwiej było przejąć warszawskie ogrody działkowe i spłacić nimi „Dekret Biureta” będący solą w oku stołecznych władz. Tajemnicą Poliszynela jest, że roszczenia wpędzają warszawski budżet w astronomiczne długi. Co więcej, w naszej opinii odmowa rejestracji statutu PZD jest zgodna z wolą Prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, której chaos i dezorganizacji ogrodów działkowych jest najzwyczajniej w świecie na rękę. Walka o grunty przybiera coraz bardziej brutalne i absurdałne formy. Do czego to prowadzi? Do rozprzedaży pięknych i zielonych terenów ogrodów działkowych deweloperom i innym inwestorom, którzy za nic mają biednych rencistów i emerytów, a ich celem jest budowanie betonowych budowli niczym wieża Babel, które wznoszą się ku niebu, odbierając tlen, zielen i przestrzeń za cenę ogromnych pieniędzy.

Jeszcze nie jest za późno na zmianę decyzji. Pani Prezydent niech Pani nie idzie dalej tą drogą, która wiedzie ku przepaści. Środowisko działkowców Warszawskich jest w stanie wybaczyć Pani wiele, ale liczymy na okazanie dobrej woli i przychylności, zamiast nieustającej wrogości i ataków. Niech Pani przychyli się do głosu, który płynie do Pani od działkowych rodzin.

Z poważaniem,

R. U. D. BAZKA  
z BOROWCU

